czwartek, 11.09.2025

Misaotra - dziękuję

To właśnie te słowa rodzą się w sercu na zakończenie roku szkolnego 2021-22.

Pod koniec czerwca dzieci świętowały ten ważny dla nich dzień. Dostały świadectwa, a w naszych stołówkach był dobry obiad, mały prezent dla każdego i wspólne świętowanie. Bo naprawdę jest za co Panu Bogu dziękować! Wielu ludzi wspierało nas swoją życzliwością i darem płynącym z serca a nasze szkolniaki robią postępy i tylko kilkoro z nich będzie musiało powtarzać tę samą klasę.

Z pomocy, w ramach „Adopcji szkolnej", skorzystało tego roku 190 dzieci i młodzieży. Ta liczba wciąż wzrasta a tym samym zmniejsza się lista oczekujących na swoich, jak ja to mówię," Aniołów Dobroci".
Nasza grupa przyjęła nazwę „Fanantenana - Nadzieja". Bo nadzieja zawieść nie może... I nie zawodzi.
Tym dzieciom, często bardzo biednym i pozbawionym podstawowych rzeczy, nadzieja dodaje skrzydeł i napełnia radością. Piękny, szczery uśmiech jest zawsze cudownym prezentem na kolejny nowy dzień.

Ivetka - jedna z najbardziej potrzebujących uczennic na naszej misji. Jest sierotą i jej podeszła w latach babcia zajmuje się 10-osobową gromadką wnuków. Codziennie łowi małe rybki na ryżowisku, aby dzieci miały co jeść.
Iwetka to dziewczynka ambitna, wesoła, uprzejma, z pięknym uśmiechem i niepowtarzalnym spojrzeniem. Bardzo lubi chodzić do szkoły, śpiewać i tańczyć. Jeszcze nigdy nie widziałam jej nadąsanej czy obrażonej. Kiedy Iwetka przychodzi do szkoły, to zaraz pojawia się słońce!

Bo nadzieja zawieść nie może...

Nasz przedszkolak Janek (Jean Marie) ofiaruje każdemu w ramach podziękowań piękne grejpfruty z naszego ogrodu na misji. Ten chłopiec zrobił wielkie postępy i tą radością dzielę się z wami. Na początku nie umiał się uśmiechać. A teraz! Kolejne słoneczko w naszej szkole! Takich historii jest wiele....
Każdy z Was, który pomaga nam realizować program „Adopcji Szkolnej" ma w tym swój udział. Słowa wdzięczności płyną prosto z serca.

Bo nadzieja zawieść nie może...

Patrząc na piękne owoce przypomniała mi się jedna historia z początku mojego pobytu na Madagaskarze. Na misji mieliśmy duży ogród a w nim różne drzewa owocowe i banany, które ktoś ciągle kradł. Wreszcie złapaliśmy złodziejaszków. Wcale nie przyszli z daleka, ale z sąsiedniej wioski. Pytam ich: „Czemu nie posadzicie bananów u siebie?". A oni mi na to: „A po co skoro one są u sióstr!" Nic dodać, nic ująć! Trzeba było sporo czasu, rozmów i cierpliwości, aby ich przekonać do posadzenia bananowców. U nich w buszu miejsca dosyć i dobrej ziemi nie brakowało. No i teraz zrywają banany już ze swojego pola. Nawet nam coś się dostanie!

Bo nadzieja pokładana w człowieku zawieść nie może...

Adopcja szkolna to piękna i konkretna pomoc. Skorzystało i korzysta z niej wiele dzieci dla których możliwość nauki daje szansę na lepsze dziś i jutro. Z radością obserwuję zmianę i postęp nie tylko u konkretnego dziecka, ale też u całej rodziny. Od czasu do czasu organizujemy spotkania i szkolenia dla dorosłych, odwiedzamy ich na wioskach i staramy się - dzięki waszej pomocy – szczególnie

podkreślić czas Świąt czy zakończenia roku. Wtedy jest prawdziwe święto w stołówce. Wystrojone dzieciaki dostają skromne, ale dające wiele radości prezenty.

Na tzw. czas przejściowy (od stycznia do marca) kiedy ludzie czekają na żniwa, dajemy im trochę ryżu i inne podstawowe produkty.
Dzięki Waszej dodatkowej pomocy mogliśmy i możemy pomóc niektórym rodzinom polepszyć ich warunki bytowe.
Dziękuję Panu za dar każdego z Was i cieszę się z postępu i radości naszych podopiecznych. Niech ta radość będzie Waszym udziałem bo dzięki ofiarowanym darom możemy czynić dobro drugiemu człowiekowi.
W realizacji programu "Adopcja szkolna" pomagają mi siostry malgaskie z mojej wspólnoty. Dzieci objęte pomocą szkolną pochodzą z różnych regionów wyspy.
Obecnie jestem na misji w stolicy. Pracuję w naszej Szkole dla Pielęgniarek i Położnych. Tutaj na misji mamy duży szpital, szkołę dla ponad 2200 uczniów (od przedszkola do liceum), internat dla młodzieży i stołówkę szkolną.

Przekazuję z serca płynące "Misaotra - dziękuję" za każdy gest solidarności z nami, za nadzieję jaką niesie Wasza modlitwa i życzliwość. Dziękuję za dzielenie z nami trudów misji. Nie ma małych darów. Wszystkie są cenne i wielkie.

„Zróbmy i my wszystko by nigdy nie zgasła w naszych sercach Nadzieja i żeby każdy z nas mógł być zaczynem dobra i tak jak dziecko, byśmy potrafili w każdym momencie zapalić na nowo swoją Nadzieję, Pokój, Wiarę i Miłość”
(fragment z „Historia 4 świec”)

Niech nasze życzenia Pokoju i Dobra dotrą do każdego z Was.
Niech Pan nasz błogosławi i strzeże każdą osobę, która w tym roku szkolnym 2021-2022 wspierała dzieci z naszych szkól misyjnych.
Nasza wdzięczność jest ogromna!
Bóg zapłać! Misaotra! Dziękujemy!